Nr 227. **Kraków, Środa 19 Maja 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Reszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Zaostrzenie sytuacyi.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Wczorajsza konferencya przedniczących klubów była wielką niespodzianką, jeszcze bowiem wczoraj przed południem prezydent Pattai oświadczył, że ma zamiar urządzić co dzień posiedzenie Izby, celem załatwienia zgłoszonych wniosków nagłych. Tymczasem gdy o godz. 1 po południu zebrali się przewodniczący klubów na posiedzenie. Po długiej dyskusyi zapadła uchwała, według której wczorajsze posiedzenie Izby było ostatniem przed Zielonemi Świętami, a następne ma się odbyć 2 czerwca.

Oficyalne umotywowanie tej uchwały, że odroczenie nastąpiło w tym celu, aby dać komisyi budżetowej czas do załatwienia budżetu, jest mało prawdopodobnem. Przedewszystkiem jest wątpliwem, czy komisya budżetowa będzie w stanie załatwić przed Zielonemi Świętami cały budżet; na wypadek gdyby komisya budżetowa dokonała tego, jest wątpliwem, jeżeli niezupełnie wykluczonem, aby Izba mogła budżet na czas załatwić; następne posiedzenie bowiem Izby odbędzie się, jak wspomniano, 2 czerwca, a z końcem czerwca upływa prowizoryum budżetowe. Na uchwalenie więc budżetu zostaje nie wiele więcej jak trzy tygodnie, z których znaczna część przeznaczona będzie na załatwienie wniosków nagłych, dotychczas zgłoszonych, przedewszystkiem wniosku nagłego Sustersicza, który proszony na konferencyi, aby cofnął swój wniosek, odmówił temu. Wniosek ten, odnoszący się do sprawy banku agrarnego, wywoła zapewne obszerną dyskusyę i zajmie kilka posiedzeń Izby. Załatwienie więc budżetu w komisyi budżetowej nie może być rzeczywistym powodem odroczenia posiedzeń plenarnych Izby.

Uchwała przewodniczących klubów wywołała w parlamencie różne pogłoski i komentarze. — „N. Fr. Presse" twierdzi, że odroczenie posiedzeń Izby oznacza pogrzebanie planu finansowego ministra skarbu Bilińskiego i miało właśnie na celu udaremnienie tego planu.

W związku z temi pogłoskami i komentarzami krążyła wczoraj w parlamencie pogłoska o częściowem przesileniu gabinetowem, które podczas feryi ma być załatwione. Te pogłoski są jednak conajmniej przedwczesne, chociaż nikt nie przeczy, **że sytuacya jest poważna.**

Miarodajnym dla odroczenia posiedzeń Izby był w każdym razie **brak silnej i pewnej większości rządowej,** wobec czego rząd nie chciał się narażać na niebezpieczeństwo głosowania nad wnioskiem nagłym Sustersicza. Chociaż wniosek ten nie uzyskałby większości dwóch trzecich, to przecież zwykła większość dlatego wniosku jest pewna, co również byłoby porażka dla rządu. Większość ta wydaje się tem pewniejszą, że nietylko socyaliści i Unia słowiańska, ale także i część Niemców zdecydowana jest za wnioskiem tym głosować.

Wczorajsze głosowanie nad wnioskiem nagłym Masaryka okazało, jak niebezpiecznem byłoby w dzisiejszych stosunkach głosowanie nad wnioskiem Sustersicza. Wniosek nagły Masaryka był bardzo niefortunnie sformułowany, żądał bowiem, aby komisya aneksyjna zbadała, o ile uzasadnione są zarzuty istnienia propagandy wielko-serbskiej wśród południowych Słowian. Mimo tego niefortunnego sformułowania, ze względu na to, że komisya aneksyjna niema możności prowadzenia takiego śledztwa, nagłość wniosku wprawdzie upadła wobec braku większości dwóch trzecich, ale wniosek uzyskał bardzo znaczną zwykłą większość.

Te stosunki były zapewne decydującemi dla odroczenia plenarnych posiedzeń Izby. Przez to rząd uzyskał czas i będzie pertraktował ze stronnictwami.

Rząd zajmie się teraz studyami projektu konstytucyi dla Bośni. Wniosek Sustersicza domaga się, aby w tej konstytucyi przyjęto postanowienie co do uwłaszczenia kmieci bośniackich na koszt państwa. Być może, że w sprawie tej przyjdzie do kompromisu. Jak słychać, sfery miarodajne starają za pośrednictwem Aerenthala sprowadzić zbliżenie między Bienerthem a Burianem.

Korespondencya „Centrum" w następujący sposób określa sytuacyę: Odroczenie plenarnych posiedzeń Izby nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że rząd nie rozporządza pewną większością, któraby uchroniła go przed klęskami na jawnych posiedzeniach parlamentu. — Niebezpieczeństwo, jakie kryje w sobie dla rządu wniosek nagły Sustersicza, dalej istnienie poważnych dyrefencyj w tej sprawie między rządem austryackim a wspólnym, wkońcu zupełna niepewność ministerstwa w sprawie planu finansowego, usprawiedliwia dostatecznie ucieczkę rządu i oddanych mu stronnictw parlamentarnych.

Dalsze obrady komisyj są obecnie zupełnie obojętne, ponieważ przekonanie, że sytuacya w parlamencie jest dla obecnego rządu nie do utrzymania, a zwłaszcza, że przeciw Słowianom nie można rządzić, jest ogólnem i musi także u gory znaleść uwzględnienie do czasu, aż Bienerth zjawi się przed cesarzem, aby mu zdać sprawę z sytuacyi politycznej i parlamentarnej. Musi powstać nowy system, pod tym bowiem tylko warunkiem Czesi i połudn. Słowianie byliby skłonni akceptować Bienertha jako przyszłego prezydenta gabinetu i razem z nim współdziałać w przeprowadzeniu nowego planu finansowego, przez który zastąpionoby plan finansowy Bilińskiego. Im szybciej Bienerth zdecyduje się uznać słabość obecnego gabinetu i wyciągnąć z tego konsekwencye, tem lepiej jest dla niego i dla sprawy, której służy. Jeżeli prawdą jest, że Bienerth ma poparcie potężnych czynników, niech to wyzyska dla gruntownej naprawy stosunków. Bienerth z pewnością solidaryzować sie będzie z każdym ze swych ministrów, ale decyzya zależeć będzie od monarchy, który z pewnością uwzględni stosunki parlamentarne. Zdaje się, jakoby ta decyzya korony bardzo rychło miała nastąpić.

Konferencya przewodniczących klubów.

Wiedeń. Pod przewodnictwem dra Pattaia odbyła się wczoraj konferencya przewodniczących klubów, celem ustalenia programu prac na najbliższy czas.

Prezydent wskazał, że sesya przed świętami dotąd nie była zbyt owocodajną. Jest zdania, by obecnie cały czas przeznaczyć na obrady komisyi budżetowej. Ponieważ jednak chodzi także o pierwsze czytanie przedłożeń finansowych, prezydent byłby gotów zarządzić 2 posiedzenia, ale do tego potrzebuje zgody dra Sustersicza, ponieważ jego wniosek nagły idzie na pierwszy plan.

Bar. Bienerth wyraził ubolewanie, że przerwano dyskusyę nad przedłożeniem finansowem; ponieważ leży w ogólnym interesie, by kwestya ta szybko była wyjaśnioną, byłoby bardzo pożądanem, by komisya znalazła się w możności zajęcia w tej mierze stanowiska. Co się tyczy obrad budżetowych, może mowca tylko z wdzięcznością powitać, jeżeli prace komisyi postąpią; prosi, aby te obrady odpowiednio szybko postąpiły.

Na zapytanie pos. Seitza, czy rząd ze względu na usposobienie stronnictw, zupełnie rozbieżne co do najważniejszych podstaw reformy finansowej, nie uważa za wskazane przedłożenia te przerobić, odpowiedział bar. Bienerth, że nie ma zadania czynić tutaj oświadczenia o usposobieniu tych stronnictw, które pos. Seitz określa jako stronnictwa rządowe. Jest rzeczą stronnictw, by co do przedłożeń zajęły same stanowisko, a mowca życzyłby tylko, by pierwsze czytanie przedłożeń możliwie szybko zostało ukończone i dalsze obrady przeniesiono do komisyi.

Po przemowie posłów Pernerstorfera, Gessmanna i Chiarego, jakoteż Sustersicza, który z największym naciskiem domagał się, aby wniosek jego przeszedł pod obrady, zanim jeszcze austryacki rząd udzieli swej zgody na projekt bośniackiej konstytucyi, bar. Bienerth oświadczył, że jest wykluczonem, aby kwestya bośniackiej konstytucyi była rozstrzygniętą przed Zielonemi Świętami. Przed niedawnym czasem przesłano projekt austryackiemu rządowi dla zajęcia wobec niego stanowiska, a czas bezwarunkowo nie pozwala na to, aby prace te ukończono przed Zielonemi Świętami.

Pos. Głąbiński oświadczył się za dyskutowaniem budżetu w komisyi, aby także Izba była w możności budżet załatwić, oraz za tem, aby przedłożenia finansowe dostały się do komisyi. Prosiłby więc, aby dr Sustersicz przesunął swój wniosek nagły na korzyść pierwszego czytania przedłożenia finansowego.

Dr Sustersic podniósł, że temu zadość uczynić nie może, gdyż to sprzeciwiałoby się regulaminowi i on musiałby właściwie cofnąć wniosek i znowu go postawić, co jest jednakże niemożliwem, gdyż wyglądałoby to tak, jakby się chciało robić przysługę rządowi. Niema nic przeciwko temu, by zostawić czas na obrady komisyi budżetowej, jednak nie pragnie, by tworzono precedensy co do konstytucyi bośniackiej. Pragnąłby w oświadczeniu prezydenta ministrów usłyszeć większe zdecydowanie i zapytuje, czy złożone przez prezydenta ministrów oświadczenie jest wiążące dla rządu.

Bar. Bienerth odpowiada, że zwykle to, co świadcza, wogóle uważa jako zawsze wiążące.

Dr Sustersic oświadcza, że przy zastrzeżeniu zgody swojego klubu zgadza się, by obrady nad jego wnioskiem nagłym odroczono poza Zielone Święta na korzyść prac komisyi budżetowej, nie zaś na korzyść przedłożeń finansowych.

Prezydent Pattai streszcza rezultat obrad w tem, że następne plenarne posiedzenie odbędzie się **d. 2 czerwca,** o czem zawiadomi w drodze pisemnej. Gdyby jednak prace komisyi budżetowej nie miały należycie postępywać, to zwoła posiedzenie na najbliższy tydzień. Wreszcie apeluje do komisyi budżetowej, aby podwoiła gorliwość w pracy.

Na tem zakończono obrady.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 19 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w dalszym ciągu obrad nad wnioskiem Masaryka w sprawie procesu zagrzebskiego oświadczył prezydent gabinetu bar. Bienerth, że we wniosku nie są dokładnie podane osoby, które rzekomo dopuściły się zdrady stanu, ani też sprawa, o którą chodzi. Komisya aneksyjna, która ma prowadzić śledztwo w tej sprawie, nie jest do tego kompetentną; kompetentnym może być tylko rząd. Byłoby to zbyt poważnym prejudykatem, gdyby kompetencyę sądu odstąpić komisyi parlamentarnej. Dalej zauważył minister, że chodzi tu o proces, toczący się w drugiem państwie. Ze względów więc lojalności i kurtuazyi międzynarodowej musi mowca imieniem rządu oświadczyć się przeciw nagłości i meritum wniosku.

W dalszej dyskusyi pos. Ivanisevic i Biankini nazwali proces zagrzebski bezwstydną komedyą. W całym tym procesie chodzi o niegodny manewr polityczny przeciw koalicyi chorwacko-serbskiej. Pos. Meyer oświadczył, że na takich wnioskach, jak wniosek Masaryka, traci się tylko czas i podkopuje powagę sądów, a także zakłóca spokój ludności i narusza bezpieczeństwo monarchi. — Pos. Marckhl uznał, że wniosek mieści w sobie przekroczenie kompetencyi i dlatego głosować będzie przeciw wnioskowi. Pos. Redlich oświadczył, że proces w Zagrzebiu nie da się pogodzić z kierunkiem polityki państwa i dlatego musi się go potępić. Pos. Nemec omawiał stosowanie w Austryi paragrafu o zdradę stanu i oświadczył, że soc. demokraci głosować będą za nagłością.

Na wniosek pos. Pichlera dyskusyę zamknięto. Po przemowie mowców generalnych Baljaka i Pernerstorfera, którzy obaj przemawiali za nagłością i po szeregu faktycznych sprostowań, jakoteż po wywodzie końcowym wnioskodawcy, **nagłość wniosku odrzucono.** — Za nagłością głosowało **167,** przeciwko nagłości **133.**

Przy głosowaniu przyszło do wymiany zdań między prezydentem a Czechami z jednej strony, a Bielohlawkiem i chrześc.-społecznymi z drugiej strony. Mianowicie gdy prezydent Pattai kazał stwierdzić stosunek głosów na żądanie dra Kramarza, pos. Bielohlawek zaprotestował przeciw temu, ponieważ żądanie to zgłoszono zbyt późno, kiedy już głosowanie się odbyło, względnie kiedy już mowca przystąpił do głosowania. Pos. Kramarz w zapytaniu do prezydenta zwrócił się przeciw temu twierdzeniu Bielohlawka. Pos. Wolf określał postępowanie prezydenta jako przeciwne regulaminowi. Prezydent usprawiedliwił swoje postępowanie tem, że niedosłyszał żądania Kramarza w czasie gdy ten je stawiał.

Odroczenie obrad Izby.

Po tym epizodzie prezydent przystąpił do zamknięcia posiedzenia oświadczając, że termin następnego posiedzenia poda w drodze pisemnej; prawdopodonie termin ten przypadnie na dzień 2 czerwca. Prezydent apeluje do komisyi budżetowej, by w międzyczasie ukończyła obrady nad budżetem, aby Izba mogła wykonać najważniejsze prawo swe: zezwolenia budżetu i kontroli.

Koniec posiedzenia o g. 7 wieczorem.

Komisya budżetowa.

Wiedeń. Po posiedzeniu Izby zebrała się komisya budżetowa i obradowała nad budżetem ministerstwa kolei. Przemawiali pos. Malik, Zytnik i Sillinger, poczem posiedzenie zamknięto. Następne dziś o g. 10 przed południem.

Komisya konstytucyjna.

Wiedeń. Komisya konstytucyjna odbyła pod przewodnictwem dra Czelakowskiego posiedzenie, na którem dr Skedl przedłożył szczegółowy referat o zbadaniu na podstawie § 14 wydanych w latach 1897—1904 rozporządzeń cesarskich. Po krótkiej dyskusyi generalnej, w której zabierali także głos dr Starzyński i dr Dniestrzański, jednogłośnie postanowiono rozpocząć na najbliższem posiedzeniu dyskusyę szczegółową nad wnioskami referenta.

Wiedeń. W parlamencie zjawiła się wczoraj deputacya werkmistrzów kolei państwowych z całego państwa. W skład deputacyi wchodzą także członkowie ze Lwowa. Deputacya była u członków komisyi budżetowej i ministra skarbu i przedłożyła prośbę o miesięczny dodatek w tej samej wysokości, jaki otrzymali maszyniści. Minister skarbu i członkowie komisyi przyrzekli przy dyskusyi budżetowej życzenie to życzliwie rozważyć.

Z Persyi.

(Tel. „N. Reformy").

Tebris. Pet. ag. tel. donosi: Dnia 15 b. m., jako w terminie danym miastu przez generała Snarskiego dla zapłaty 10.000 tumanów za zranienie żołnierza rosyjskiego, ustawionego na warcie przy konsulacie rosyjskim, tudzież dla rozbrojenia mieszkańców i zniesienia barykad, zbudowanych przez rewolucyonistów, przedstawiciele miasta wypłacili konsulowi rosyjskiemu trzecią część sumy powyższej, a saperzy rosyjscy zburzyli za pomocą piroksyliny 2 barykady w dzielnicy Chiaki, dotychczas obsadzone przez rewolucyonistów.

Tebris. Pet. ag. tel. donosi: W poniedziałek w południe wyleciał w powietrze skład prochu, umieszczony w domu przywódcy rewolucyonistów, Sattar chana. Cztery osoby zginęły na miejscu, a 7 odniosło rany ciężkie.

Nowe zabory rosyjskie.

Teheran. Słychać, że Rosya czyni dalsze przygotowania do obsadzenia terytoryum perskiego. Z Tyflisu wyruszyło ku granicy perskiej **2000** wojska rosyjskiego. Okupacyę Urmii przez Rosyę uważają za pewną.

TELEGRAMY

z dnia 19 maja.

Paryż. Dzienniki tutejsze potwierdzają, że król Edward nie uda się w tym roku do Marienbadu, lecz do jednej z francuskich miejscowości kąpielowych.

Paryż. W miejsce dotychczasowego ambasadora francuskiego w Konstantynopolu Constansa, ma być zamianowany Bonpard, b. ambasador francuski w Petersburgu.

Kradzież planów fortyfikacyjnych Królestwa.

Petersburg. Z powodu wykrycia szeregu senzacyjnych nadużyć w Królestwie Polskiem, generał-gubernator Skałłon powołany został do cesarza na posłuchanie. Jak słychać, **znikły plany fortyfikacyi Warszawy i Królestwa,** oraz ważne dokumenty co do ufortyfikowania Brześcia. Mimo surowego śledztwa, sprawcy nie wykryto. Car zarządził wysłanie do Królestwa specyalnego komisarza dla zbadania tej sprawy.

Rozdział Izb handlowo-przemysł.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się tu pod przewodnictwem pos. Stwiertni posiedzenie komisyi przemysłowej, na którem dyskutowano nad wnioskiem o rozdzielenie obecnych Izb handlowo-przemysłowych na Izby handlowe i rękodzielnicze. Postanowiono przed powzięciem uchwały zasięgnąć opinii Izb.

Reformy kolejowe.

Wiedeń. Z powodu upaństwowienia nowych sieci kolejowych, organizacya kolei państwowych, która już przedtem była konieczną, stała się obecnie jeszcze pilniejszą. Mimo to nastąpi na razie prowizoryczna reorganizacya, stworzenie zaś stosunków definitywnych zostało znów odroczone. — Część sieci dawnego Tow. kolei państwowej przyłączono także do kolei północnej. Nastąpi też nominacya nowych dyrektorów upaństwowionej kolei północno-zachodniej innych kolei. Dyrektorem północno-zachodniej kolei zostanie dotychczasowy radca ministeryalny z prezydyum ministerstwa kolei dr Geutebrück, a starszy radca Trnka zostanie dyrektorem linii Tow. kolei państwowych.

Następca tronu a przesilenie węgierskie.

Budapeszt. Prasa roztrząsając przesilenie, zajmuje się obszernie stanowiskiem następcy tronu. „Pesti Naplo" zapewnia, że następca tronu nie jest zwolennikiem tryalizmu i nie jest przeciwnikiem Węgrów. Chce on utrzymać silne wielkie mocarstwowe stanowisko państwa i zgadza się na utrzymanie hegemonii Madziarów na Węgrzech, a Niemców w Austryi. — Z tego powodu sprzeciwia się on koncesyom i zmianom językowym w wojsku. Dziennik sądzi, że należałoby rozważyć, czy nie byłoby mądrzej ze stanowiska Węgrów zgodzić się na ten plan i nie występować obecnie z żądaniami prawno-państwowemi, tem bardziej, że następca tronu w sprawie reformy wyborczej nie zajmuje skrajnego stanowiska i życzy sobie fuzyi stronnictw, z uznaniem obecnych stosunków prawno-państwowych.

Fortyfikacye włoskie.

Berlin. „Berl. Börsen Courier" donosi z Rzymu, że rząd włoski zamówił **18** wież pancernych dla granicy wschodniej i Wenecyi.

Ks. Bülow u cesarza Wilhelma.

Wiesbaden. Kanclerz ks. Bülow przybył tu wczoraj rano i zamieszkał w zamku królewskim. Przed połnduiem złożył kanclerz wizytę cesarzowi Wilhelmowi.

Parlament niemiecki.

Berlin. Parlament odroczył się do 15 czerwca, przyjąwszy w trzeciem czytaniu ustawę o zarazach bydlęcych.

Reformy finansowe w Niemczech.

Berlin. Ks. Bülow ma zamiar po zebraniu się parlamentu przedłożyć mu nowy plan finansowy i spodziewa się, że uda mu się pozyskać dla tego planu obecny blok. Między innemi nosi się on z zamiarem podwyższenia cła od kawy i zaprowadzenia podatku od zapałek.

Cesarz Wilhelm w Anglii.

Londyn. „Daily Mail" donosi z pewnego źródła, że cesarz Wilhelm przybędzie w jesieni do Anglii i zabawi dłuższy czas w zamku Windsor, jednak do Londynu nie przybędzie.

Upadek ruchu strajkowego we Francyi.

Paryż. Na zgromadzeniu kolejarzy sekretarz syndykatu robotników kolejowych oświadczył, że w obecnej chwili strajk jest niemożliwy i dlatego odradza powzięcie odnośnej uchwały, albowiem po klęsce pocztowców nastąpiłaby klęska kolejarzy. To oświadczenie wywołało wielkie wrażenie. — Kolejarze przeciwni strajkowi, czynili zarzuty pocztowcom, że zdezorganizawali służbę pocztową i że zdyskredytowali strajk. Przyszło do bójek. W końcu powzięto uchwałę, podług której pocztowcy nie mogą obecnie liczyć na poparcie kolejarzy. Wobec tego **strajk generalny w obecnej chwili uważać należy za udaremniony.**

Paryż. Wczoraj przed południem odbyła się konferencya przywódcy strajkowego Patauda z 15 sekretarzami syndykatów robotniczych. — Obawiają się, że w najbliższych 24 godzinach wybuchnie tu strajk lampiarzy, robotników z elektrowni, piekarzy i robotników zajętych przy wodociągach paryskich.

Paryż. Ag. Havasa donosi: Rząd zarządził wydalenie dalszych 46 strajkujących urzędników pocztowych.

Ratyfikacya ugody turecko-bułgarskiej.

Konstantynopol. Dzienniki tureckie donoszą, że pojawiło się irade, ratyfikujące protokoł turecko-bułgarski.

Niepokoje w Macedonii.

Konstantynopol. Obawiają się represalij ze strony tureckiej za napad, dokonany przez Greków na Bułgarów koło Monastyru. Wielki wezyr Hilmi pasza i generalny komendant Machmud Szefket pasza starają się przywrócić spokój w Macedonii.

Ruch antiormiański.

Konstantynopol. Ormiańskie dzienniki przepełnione są niepokojącemi wiadomościami o ruchu przeciw Ormianom w Azyi Mniejszej. Chodzi tutaj o informacye, nadeszłe pocztą. Tymczasem dzięki wysłaniu wielkiej liczby wojsk, energicznym rozkazom wydanym władzom prowincyonalnym i depeszom Szeika ul Islama, nadaje uspokojenie.

Sądy wojenne w Turcyi.

Konstantynopol. Sąd wojenny zasądził b. komendanta gwardyi pałacowej Abdul Hamida marszałka Tahir paszę na śmierć.

Z Tow. Wzajemnych ubezpieczeń.

Jak to już zaznaczyliśmy we wczorajszem sprawozdaniu z obrad walnego zgromadzenia Tow. Wzaj. ubezp. w Krakowie, nad sprawozdaniem z działu ogniowego, zabierał głos w dyskusyi szereg mowców, poruszając różne żywotne kwestye z działalnością Towarzystwa związane. Dyskusyę wywołał ów memoryał nieznanego autora, rozesłany delegatom a poddający w pewnych punktach krytyce organizacyę instytucyi.

Delegat p. Chrząszcz, podnosząc obecny stan pomyślny Towarzystwa, wyraża jednak pewne obawy o przyszłość. Znika mianowicie średnia własność ziemska a tem samem ubywają ubezpieczeni, których nowi właściciele nie zastąpią. Co do konkurencyi, to mowca zapytuje jaki jest stosunek krakowskiego Towarzystwa do „Wisły", czy nie dałoby się porozumieć z tem Towarzystwem celem wspólnej walki z innemi niepolskiemi asekuracyami.

Delegat śląski p. Michejda poruszył potrzebę intenzywniejszej działalności krakowskiego Towarzystwa na Śląsku, gdzie wskutek rozwijającego się dobrobytu przemysłowego rośnie stan średni posiadaczy własności, tworzących objekta ubezpieczeniowe, które należy pozyskać dla naszego Towarzystwa. Śląsk zalany jest agentami obcych Towarzystw asekuracyjnych, którzy skutecznie konkurują z Floryanką. Obecnie i Towarzystwo asekuracyjne ludowe „Wisła" zdobywa na Śląsku coraz szersze tereny dla swych operacyi i wypiera krakowskie Tow. Wzaj. ubezp. Mowca kończy apelem do dyrekcyi, aby w zakresie asekuracyjnym na Śląsku, wzięła się energicznie do dzieła. Należy tam wysłać młodego, bezpartyjnego a fachowego i rzutkiego urzędnika, któryby urzędując n. p. w Cieszynie, zorganizował na Śląsku szerszą akcyę na rzecz krakowskiego Towarzystwa.

Delegat stanisławowski p. Rauch omawiał sprawę zastępstwa miast w gronie delegatów Towarzystwa. Mowca przeciwny jest projektowanej przez pewne koła organizacyi osobnego, nowego Towarzystwa przez miasta posiadające Kasy oszczędności; natomiast domaga się przyznania miastom (np. liczącym od 25.000 mieszkańców) własnych delegatów na ogólne zgromadzenia Towarzystwa, w którem dotychczas dominuje żywioł wielkich posiadaczy ziemskich.

Delegat lwowski p. Neumann odnośnie do omawianego owego krytycznego memoryału oświadcza, że należy pismo to poddać pod rozwagę dyrekcyi i Rady nadzorczej, w celu zastanowienia się, czy i co powinno się poczynić dla uchylenia wykazanych usterek.

Drugi delegat miasta Lwowa dr Adam w tej samej sprawie zaznacza, że memoryał ten zawiera wiele słusznych wskazówek, których

nie można pominąć milczeniem. Co do „Wisły", to mowca żąda należytego wyświetlenia, czy prawdziwemi są pogłoski, że krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń pozostaje w finansowym kontakcie z tem ludowem Towarzystwem. Również mowca zgadza się z zapatrywaniami delegata stanisławowskiego p. Raucha, że miastom należy się silniejsza reprezentacya w Towarzystwie, które nie powinno być uważane za instytucyę z przywilejami dla jednej tylko warstwy społecznej. Zapewne, Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie założyli obywatele ziemscy, którzy dla dobra instytucyi zasłużyli się bardzo, ale upływa od tego czasu lat 50, czasy się zmieniły i obecnie Towarzystwo należy uważać za instytucyę krajową i taki charakter musi być nadany instytucyi, aby można uniknąć dalszych, podobnych jak dotychczasowe, zarzutów. Mowca przyłącza się do wniosku delegata Neumanna, aby memoryał przesłany delegatom przekazać Radzie nadzorczej do rozpatrzenia i zdania sprawy delegatom najbliższego zgromadzenia.

Po przemowach pp. Cieńskiego i Dydyńskiego, który zaznaczył, że w reprezentacyi Towarzystwa zasiada przecie 18 delegatów miast, zabrał głos delegat m. Krakowa prezydent dr Leo. Mowca podniósł, że należy unikać wnoszenia jakichkolwiek tendencyj separatystycznych w instytucye wzorowe, ekonomiczno-przemysłowe, gdzieby wypadało utrzymywać również poczucie solidarności narodowej. Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie jest instytucyą ogólną i nie może hołdować jednostronności i ekskluzywności stanowej. A uniknąć tego można przez pewne zmiany statutowe. Mowca więc stawia wniosek, by w myśl objawionych w tym kierunku żądań przedstawiciele miast byli silniej reprezentowani na walnych zgromadzeniach i w radzie nadzorczej Towarzystwa. W tym kierunku rada nadzorcza Towarzystwa powinna przyjść z odpowiedniemi wnioskami na najbliższe zgromadzenie.

Na podniesione kwestye przez delegatów pp. Chrząszcza, Neumanna i dra Adama, dyrektor-referent dr Paszkowski oświadczył w odpowiedzi, że dyrekcya chętnie słucha krytyki i wie, że instytucya nie może pozostać na nieruchomem stanowisku, przeciwnie Towarzystwo pragnie iść z duchem postępu i przeprowadza potrzebne reformy kolejno. Mowca rozpatrywał dalej kwestye, podniesione przez delegata Chrząszcza co do ubywania ubezpieczeń w przyszłości. Dotąd nie objawił się ubytek w ubezpieczeniach włościańskich, przeciwnie rok zeszły wykazuje przybytek tych ubezpieczeń. Z Towarzystwem „Wisła" nie stoi krakowskie Towarzystwo w żadnym stosunku. „Wisła" rozpoczęła wprawdzie pertraktacye co do reasekuracyi, które jednak nie doprowadziły do rezultatu, gdyż Towarzystwo to stawiało warunki, których przyjąć nie było można.

Następnie zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdanie z działu ogniowego i uchwaliło radzie nadzorczej fundusz dyspozycyjny na cele humanitarne w wysokości 20.000 koron. Wnioski delegatów Neumanna, dra Lea i inne odesłano do rady nadzorczej.

Obrady popołudniowe.

O godz. pół do 5 po południu rozpoczęły się przerwane w południe obrady delegatów, sprawozdaniem z działu gradowego, złożonem przez p. Mieczysława Urbańskiego, który zakończył stwierdzeniem, że komisya rewizyjna znalazła w tym dziale zupełną zgodność istotnego stanu z księgami. — Mowca stawia więc wniosek o udzielenie dyrekcyi za czynności w tym dziale od 1 stycznia do 31 grudnia 1908 absolutoryum, co zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło.

Sprawozdanie z działu życiowego złożył p. Konstanty Lipowski, który na podstawie cyfr udowodnił, że Towarzystwo i nadal, jak dotychczas, wywiąże się ze wszystkich zobowiązań, chociażby wydatki były jeszcze wyższe. W szczegółowym wywodzie rozpatrzył referent działalność w tym dziale w ciągu ostatnich kilkunastu lat i podniósł, że liczba ubezpieczonych wzrosła w dwójnasób, mianowicie z cyfry 28.870 do cyfry 38.937 osób, zaś kapitały ubezpieczone i renty dosięgły obecnie sumy 114,724.967 koron; wzrosły też niepomiernie fundusze zapasowe. W obcych Towarzystwach fundusze te są znacznie niższe. Czysty zysk w dziale życiowym wynosi obecnie 516.853 kor. Wkońcu referent podał do wiadomości dokonany przez Radę nadzorczą rozdział czystego zysku i przyznanie 9 proc. dywidendy. Na wniosek referenta zgromadzenie udzieliło dyrekcyi absolutoryum za czynności w tym dziale po dzień 31 grudnia 1908 r.

Sprawę zmiany statutu ogólnego referował p. St. Dydyński. Między innemi jedna ze zmian proponowanych odnosi się do sposobu zasilenia dochodów Towarzystwa z funduszu wyrównawczego w roku 1910 (jubileuszowy rok z powodu 50 rocznicy istnienia Towarzystwa), przeznaczonych do dyspozycyi Rady nadzorczej, dla użycia tych dochodów na cele pożyteczności publicznej, co ma być uświetnieniem jubileuszu.

Imieniem Rady nadzorczej przedłożył referent p. Stan. Dydyński sprawozdanie o wniosku delegata Gromnickiego, przedstawionym na zeszłorocznem walnem zgromadzeniu. Wniosek ten tyczył się zmiany przepisu postanowień w dziale gradowym, w tym kierunku, by poszkodowanemu przyznawano rzeczywistą likwidowaną szkodę bez potrąceń 5 procent. Po wywodzie referenta merytoryczne załatwienie wniosku p. Gromnickiego odłożono do chwili, kiedy pomyślniejsze zamknięcia rachunkowe pozwolą bez uszczerbku Towarzystwa, na przeprowadzenie uzasadnionej w tym kierunku reformy.

W końcu zgromadzenie dokonało wyborów. Członkiem Rady nadzorczej w miejsce ś. p. Włodzimierza Gniewosza, wybrano p. Kazimierza Cieńskiego z Uwisła, zastępcami członków komisyi rewizyjnej wybrano pp. Józefa Neumanna i hr. Stefana Bobrowskiego.

Na tem, o godzinie 6 wieczór zakończono tegoroczne obrady.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 19 maja.

Kalendarzyk kościelny: Piotra Cel. pw. i Iwona.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 51, zachód o godz. 7 m. 20; długość dnia godzin 15 min. 29.

Teatr miejski w Krakowie: „Kordyan".

Teatr ludowy: „Uriel Akosta".

Odczyty: p. Stanisława Witkowskiego „Prace i dnie", Fragmenty (z cyklu o Słowackim) w sali uniwers. o 5 po poł.; prof. Heinricha „Człowiek i świat w historyi i filozofii" w auli uniw. o godz. 7 wiecz.

Posiedzenia: Komisyi fizyograficznej Akad. umiej. o godz. 6 wiecz.; Tow. lekarskiego w domu lekarskim o 6 wiecz.

Walne zebranie krak. „Ogniska" nauczycielskiego o godz. 6 wiecz.

Wiec w sprawie oderwania Chełmszczyzny w sali „Sokoła" w Podgórzu o 6 wiecz.

Posiedzenie Rady miasta Podgórza, o g. 7 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: „Wachlarz lady Windermeer".

Na gimnazyum polskie w Orłowej. Otrzymujemy następującą odezwę:

Rodacy! Ze wszech stron grożą nam wrogowie, którzy podstępnie i otwarcie dążą do wynarodowienia ludu polskiego i wydarcia mu najdroższego skarbu, ziemi ojczystej. Dopiero rozbrzmiał w murach naszego grodu okrzyk bólu i protestu przeciw wyodrębnieniu ziemi chełmskiej, w której to chwili wszyscy jednoczyli się do wspólnej akcyi. Wobec tego ciosu jesteśmy jednak zupełnie bezsilni, musimy milcząco patrzeć na prześladowanie braci za kordonem. Tem bardziej jednak powinniśmy się starać zaradzić niebezpieczeństwu tam, gdzie to jest w naszej mocy. Bo nie jest to jedyna klęska, która nam grozi! Z zachodu prze na nas nawała germańska, aby bez oręża, z pomocą kapitału i szkoły niemieckiej lud nasz od macierzystego języka oderwać. Tu same protesty, same słowa nic nam nie pomogą! Musimy zakładać placówkę po placówce, szkołę za szkołą, któreby trwałym szańcem broniły przystępu obcym wpływom i dawały okolicom zagrożonym nowych pracowników z ich krwi i kości, mścicieli długoletnich krzywd i upośledzenia ludu polskiego.

Na Śląsku powstała nie dawno pierwsza polska szkoła górnicza, w Polskiej Ostrawie lud sam zdobył szkołę publiczną polską, a to zwycięstwo popłynie jak wici między rzesze śląskie i natchnie je otuchą do walki. Rok Słowackiego przynosi nam gimnazyum realne im. Juliusza Słowackiego w Orłowej, które powstaje staraniem Macierzy i Towarzystwa szkoły ludowej. W roku Słowackiego powinniśmy byt tego zakładu utrwalić i zabezpieczyć, zebrać fundusze na jego prowadzenie. Koło pań „Straży polskiej" urządza we czwartek, dnia 20 b. m., festyn w parku dra Jordana na pomnożenie funduszów gimnazyum w Orłowej. Datki na ten cel zbiera hr. Zdzisławowa Tarnowska, która objęła protektorat nad festynem. Niech więc każdy pospieszy z ofiarą, niech wesprze swych rodaków w walce o najświętsze dobra człowieka, w walce o ojczystą ziemię i ojczystą mowę!

Odezwę podpisali imieniem zarządu głównego Macierzy śląskiej i Tow. szkoły ludowej: Hilary Filasiewicz i dr Ernest Bandrowski.

Sanatoryum nauczycielskie. Dnia 17 b. m. odbyło się w sali Rady miejskiej w Krakowie obywatelskie zebranie celem poparcia „wielkiej loteryi fantowej na rzecz sanatoryum nauczycielskiego. Prezydyum komitetu zapraszającego stanowili: hr. St. Tarnowski, dr Witold Hausner, dr Leo, J. Horoszkiewicz, dyr. Sołtysik, dr Paszkowski, ks. dr Spis, dr Petelenz, dr Federowicz, hr. Zofia Tarnowska, dr Bandrowski i dr Fierich.

Zgromadzenie zagaił pos. dr Bandrowski, wskazując cel zebrania, poczem wybrano na przewodniczących dra Lea, ks. Spisa i p. Petelenzową. Przewodnictwo objął dr Leo, który powołał na sekretarzy pp. Wojtygę i Orszulskiego. Następnie zabrał głos delegat ze Lwowa, p. Budzanowski, który w dłuższem przemówieniu przedstawił zebranym konieczność potrzeby stworzenia sanatoryum nauczycielskiego. Przemówienie oparte było na statystycznych danych, oraz przeplatane epizodami działającemi na serce i umysł obecnych. Zebrani przyjęli referat oklaskami.

W dyskusyi zabierali głos: dr Leo, ks. Spis, p. Pogonowska, dr Poźniak, p. Siedlecka, p. Drozdowski, Wojtyga i inni. — Na wniosek p. Budzanowskiego wybrano komisyę-matkę, celem wybrania komitetu, oraz powołano komitet, złożony z trzydziestu członków, z prawem kooptacyi. Do prezydyum komitetu weszli pp.: dr Leo, ks. Spis, dr Bandrowski, Petelenzowa, Szarska, Pogonowska, Poźniakowa, Strokowa, Siedlecka, I. Spis oraz I. Dobrzański. Sekretarzem wybrano p. Wojtygę, a drugiego sekretarza oraz skarbnika wybierze w przyszłości komitet. Pozatem uchwalono kooptować wszystkich dyrektorów i dyrektorki szkół m. Krakowa.

Na końcu posiedzenia dr Poźniak postawił wniosek, aby prezydyum komitetu wniosło memoryał do Rady szkolnej krajowej z prośbą o wydanie okólnika, aby w tym roku Rady szkolne miejscowe na premie dla dziatwy obok książek zakupywały również i losy loteryi fantowej.

Na sieroty, będące pod opieką stowarzyszenia „Rady opiekuńczej" w Krakowie, oraz na zakład dla opuszczonych chłopców w Pawlikowicach, odbędzie się w niedzielę 23 b. m. festyn w parku dra Jordana. Celem ostatecznego ustalenia programu i zarządzenia potrzebnych przygotowań do festynu, przewodnicząca komitetu zaprasza panie komitetowe na posiedzenie, które się odbędzie w parku dra Jordana w piątek dnia 21 b. m. o g. 4 po południu. W razie niepogody w tym dniu, posiedzenie odbędzie się następnego dnia w sobotę w tem samem miejscu i o tej samej godzinie. — W skład komitetu, oprócz przewodniczącej p. Maryi Hupkowej i jej zastępczyni p. Janowej Federowiczowej, wchodzą następujące panie: Bielańska Gustawowa, Bogdańska Marya, Borzęcka Eugeniuszowa, Chwalibogowska Witoldowa. Chylińska Michałowa, Dąbrowska Mieczysławowa, Dembowska Mieczysławowa, Gorczyńska Janina, Grocholska Grodyńska Józefowa, Jaworska Walerowa, Korczyńska Ludomirowa, Kordowska, Krzeszowa Józefowa, Krzyżanowska Stanisławowa, Laszczkowa Marya, Laska Michalina, Lipowska Konstantowa, hr. Mieroszewska Janowa, Mrozowicka Adamowa, Pażerska Stanisławowa, bar. Puszetowa, Smolarska Kazimierzowa, Starzewska Tadeuszowa, Sulimirska, Turska Władysławowa, Wędrychowska Gabryelowa i Żelska.

Katastrofa kolejowa. Wczoraj późnym wieczorem nadeszła do Krakowa wiadomość, że na przestrzeni między Mszaną dolną a Zarytem nastąpiło zderzenie pociągów. Według zebranych przez nas informacyj, pociąg osobowy nr. 1222, jadący z Nowego Sącza ku Krakowowi, za Mszaną dolną miał najechać na nadjeżdżający z przeciwnej strony pociąg towarowy. Następstwem zderzenia jest uszkodzenie lokomotywy i wielu wagonów. Z ludzi troje ma być poważnie kontuzyonowanych, zaś kilka osób lekko rannych. Bliższych szczegółów co do powodów i rozmiarów katastrofy nie dało się na razie zasięgnąć w nocy, a zarząd kolejowy na krakowskim dworcu posiadał bardzo skąpe wiadomości o zderzeniu, bo jedynie krótką depeszę o fakcie zderzenia. Na miejsce wypadku wyjechała wczoraj wieczorem komisya, delegowana przez krakowską dyrekcyę kolejową, a dziś rano wyjechać ma do Mszany dolnej dyrektor kolei p. Horoszkiewicz.

Pociąg nowosądecki, który przyjeżdża do Krakowa o godz. 11 w nocy, skutkiem katastrofy spóźnił się blisko trzy godziny i przyjechał koło g. 2 w nocy. Tabor pociągu był ograniczony, gdyż złożono go prowizorycznie i przewieziono nim podróżnych, którzy się przesiedli z wykolejonego pociągu.

Podróże namiestnika. Ze Lwowa telefonują: Namiestnik dr. Bobrzyński wyjechał wczoraj rano do powiatu drohobyckiego, celem zbadania szkód wyrządzonych przez powódź w terenie kopalnianym. W podróży towarzyszy namiestnikowi radca dworu Ingarden.

Park Jordana w Cieszynie. Z Cieszyna telegrafują: P. Adam Sikora ofiarował Macierzy ks. Cieszyńskiego pięciomorgowy grunt nad Olzą na założenie parku Jordana. Powstanie takiej instytucyi w Cieszynie posiada wielkie znaczenie narodowo-kulturalne.

O mandat po Dmowskim. Warszawskie pismo „Unser Leben" podaje: Ze źródła prywatnego donoszą nam, że znany adwokat Pepłowski po długich rokowaniach z narodowymi demokratami zgodził się postawić swą kandydaturę na posła do Dumy w miejsce Dmowskiego. Pepłowski postawił przytem warunek, że nie pojedzie do Petersburga zaraz po wyborach, lecz dopiero po pewnym czasie, gdy w Dumie rozważać się będzie projekt prawa o wyodrębnieniu Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego. Jeżeli projekt ten zostanie uchwalony, to wszyscy posłowie polscy zrzekną się mandatów i wystąpią z Dumy.

Nowy prezydent Warszawy. Pisma warszawskie notują pogłoskę, że prezydentem m. Warszawy ma być mianowany pułkownik inżynieryi Owczinnikow.

Zajście w więzieniu. Pisma warszawskie donoszą: Dnia 7 b. m. o godz. 6 z rana więzienie w Wilkomierzu stało się areną krwawego zajścia. Dwóch dozorców weszło do sali, w której znajdowało się 11 aresztantów, będących jeszcze pod śledztwem. Aresztanci rzucili się na dozorców i zamordowali ich. Następnie dwóch więźniów przebrało się w ubranie dozorców i z bronią w ręku wyprowadziło pozostałych 9 na podwórze, skąd zamierzali uciec. Znajdujący się jednak na podwórzu dozorcy i strażnicy poznali przebranych więźniów zatrzymali ich. Wywiązała się walka, podczas której 2 strażników zginęło, a 1 odniósł rany; zraniono także kilku więźniów. Porządek wkrótce przywrócono.

Lekarze obrony krajowej. Z Wiednia telefonują: Ministerstwo obrony krajowej zarządziło, aby studenci medycyny, chcący wstąpić do obrony krajowej jako lekarze, otrzymali po promocyi i po praktyce szpitalnej zwrot kosztów studyów w kwocie 6000 koron. Subwencya ta może być podwyższoną do 10.000 koron. — Postanowienie to wchodzi w życie dla lekarzy wstępujących do stanu czynnego lekarzy obrony krajowej z dniem 1 lipca b. r.

Stulecie bitwy pod Aspern. Z Wiednia telefonują: Dziennik rozporządzeń dla armii donosi, że arcyks. Fryderyk z okazyi setnej rocznicy zwycięskiej bitwy pod Aspern przeznaczył żelazny kapitał 50.000 koron jako fundacyę imienia arcyks. Karola dla p. p. Nr 3 i drugich 50.000 koron dla p. ułanów Nr 8 imienia arcyks. Karola. W obu fundacyach tworzy 30.000 koron zapis dla oficerów, zaś 20.000 koron zapis dla podoficerów.

Wybuch amunicyi. Z Belgradu telegrafują: Wóz naładowany amunicyą, wysłany do Kragujewac, podpalono w drodze. Amunicya eksplodowała, przyczem 4 osoby zginęły, a wiele odniosło ciężkie rany.

Kalendarz gregoryański w Rosyi. Z Petersburga telegrafują: w Radzie państwa Andrejewskij wniósł zaprowadzenie kalendarza gregoryańskiego w Rosyi.

Mianowania. Rada szkolna kraj. zamianowała dra Teodora Mianowskiego zastępcę naucz. w IV. gimn. we Lwowie, rzecz. nauczycielem w V. gimn. we Lwowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 18 maja.

HOTEL SASKI: hr. Ed. Dieduszycki z Żurawna, R Adamski z Islu, J. Sakubowicz ze Lwowa, H. Mierzewski, W. Żurowski z Galicyi, W. Franck z Wiednia, K Czecz z Bierzanowa, Leszek Cieński z Okna, G. Jankovitsch, M. Sumbatow, A. Bogusławska z Moskwy, M. Glasunoff z Petersburga, L. Matecki z Warszawy, J. Hackel z Wiednia, K. Jachimowski z Markowca, A. Dickhoff z Aechen, L. Markowski z Wojniłowa, C. Sławski z Brukseli, Aleks. Lisiewicz ze Lwowa, M. Trzecieska z Miejsca Piastowego, Wł. Słapa, St. Zarewicz z Lusiny, E. Meisl z Wiednia, St. Topiński z Warszawy, K. Abrahamowicz z Czirisch, Zyg. Lewakowski z Sambora, Wł. Gubrynowicz ze Lwowa, J. Weiss z Wiednia, St. Bełza z Warszawy.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca Drukarni L. K Górski.